

**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
**Poniedziałek :**  
**30 marca 2026**

**Iz 42, 1-7 (Biblia Tysiąclecia)**

**Oto mój Sługa, którego podtrzymuję.** Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo.

- ❖ Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze.
- ❖ Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zagasi knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo.
- ❖ Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują wyspy.

Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, **ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów**, abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Od najwcześniejszych czasów Kościół widział w Jezusie wcielenie cierpiącego Sługi Jahwe z proroctwa Izajasza.

- ❖ Ma dość mocy, by zaprowadzić sprawiedliwość, ale nie okazuje jej tak, jak można by się tego spodziewać.
- ❖ Nie krzyczy, by mieć pewność, że zostanie usłyszany.
- ❖ Nie atakuje wrogów swego ludu ani nie zmusza ich do ustąpienia.
- ❖ Jest łagodny wobec słabych, nieśmiałych, niepewnych.
- ❖ Zwycięża nie siłą, ale składając w ofierze samego siebie.

Na początku **Wielkiego Tygodnia** skupiamy naszą uwagę na pokornym Słudze.

Patrzmy na Jezusa i obserwujemy to, co On czyni. Słuchamy Jego słów i Jego milczenia.

Bądźmy zatem uważni, aby głębiej zrozumieć i bardziej docenić to, jak bardzo nas umiłował.

**Nie złamie trzciny nadłamanej** (Iz 42,3).

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus powiedział do swoich uczniów:

**„Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy”** (Mt 26,31).

Nie są to słowa potępienia uczniów za ich słabą wiarę, ale słowa prawdy. Dopiero w jej obliczu Jezus obiecał, że pójdzie przed nimi do Galilei i będzie na nich czekał, dając im nadzieję, że nawet gdy się pogubią, będą mogli do Niego powrócić. **Nie zgasi ledwie tlejącego się knotka** (Iz 42,3).

Kiedy Piotr zasnął w Ogrodzie Oliwnym, Jezus nie okazał zniecierpliwienia ani go nie zbeształ, choć wcześniej usilnie prosił, by czuwał i się modlił. Nawet gdy po raz drugi zastał go śpiącego, również okazał wielką cierpliwość i wyrozumiałość dla jego ludzkiej słabości. Widział dobre chęci Piotra i jeszcze raz polecił mu modlić się o łaskę pokonania pokusy, bo **„duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe”** (Mt 26,41).

**Nie będzie wołał ni podnosił głosu** (Iz 42,2).

Stojąc przed Piłatem Jezus nie odpowiadał na zarzuty oskarżycieli ani nie obmyślał swojej obrony. Nie wołał głośno, że jest niewinny. Niesłusznie osądzony, przyjął skazujący wyrok wiedząc, że czyni to dla każdego z nas. Piłat był tym zadziwiony (Mt 27,11-14).

W tym tygodniu towarzyszymy Jezusowi podczas Jego męki.

Patrząc, jak odnosi się do ludzi, których spotyka, prosimy, aby objawił nam współczucie swego serca dla nich, ale także dla nas. Bądźmy na tyle blisko Niego, by zobaczyć, jak ten pokorny, cierpiący Sługa Pański okazuje miłość, która doprowadzi Go aż na krzyż.

**„Jezu, Ty jesteś doskonałym Sługą Boga.**

**Pomóż mi trwać blisko Ciebie przez cały Wielki Tydzień.”**

## J 12, 1-11

(1) **Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych.** (2) Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta posługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. (3) Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku.

(4) Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z uczniów Jego, ten, który miał Go wydać: (5) Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim? (6) Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano.

(7) Na to Jezus powiedział: Zostaw ją! Przechowała to, aby /Mnie namaścić/ na dzień mojego pogrzebu.

(8) **Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie.**

(9) Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. (10) Arcykapłani zatem postanowili stracić również Łazarza, (11) Gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.



## Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :  
31 marca 2026

### J 13, 21-33.36-38 (Biblia Tysiąclecia)

(21) To powiedziawszy Jezus doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył:  
**Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi.**

(22) Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. (23) Jeden z uczniów Jego - ten, którego Jezus miłował - spoczywał na Jego piersi. (24) Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi? (25) Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: Panie, kto to jest? (26) Jezus odparł: To ten, dla którego umaczam kawałek /chleba/, i podam mu Umoczywszy więc kawałek /chleba/, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty (27) A po spożyciu kawałka /chleba/ wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co chcesz czynić, czyń prędszej. (28) Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. (29) Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. (30) A on po spożyciu kawałka /chleba/ zaraz wyszedł. A była noc. (31) Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. (32) Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. (33) Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale - jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię - **dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie.** (34) Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. (35) Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. (36) Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. (37) Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? życie moje oddam za Ciebie. (38)

Odpowiedział Jezus: **życie swoje oddasz za Mnie?** Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Być może oglądałeś kiedyś film zawierający wątek podróży w czasie. Bohater wie, co wydarzy się w przyszłości, przenosi się więc w czasie, aby odwrócić zagrażającą ludzkości straszliwą klęskę.

Wymyślenie takiego scenariusza wymaga wyobraźni, ponieważ – jak wszyscy wiemy – podróżowanie w czasie nie jest możliwe.

**Istnieje jednak rzeczywisty bohater, który  
zna naszą przyszłość i chce nam pomóc,**

**by stała się jak najlepsza.**

**Jest nim Jezus.**

Przypomnij sobie Ostatnią Wieczerzę.

- ❖ **Jezus wie**, że Judasz Go zdradzi i że czeka go tragiczny koniec (J 13,21-27; 17,12).
- ❖ **Wie również**, że Piotr Go zawiedzie, ale będzie tego później żałował i stanie się jeszcze gorliwszy (J 13,36-38).

Zobacz, w jaki sposób Jezus traktuje obu tych uczniów – myje im nogi i spożywa z nimi swój ostatni posiłek. Nie potępia ani nie odrzuca żadnego z nich. Okazuje im jedynie miłość.

**Jezus zna także twoją przyszłość.**

Wie, że będziesz odnosić znaczące sukcesy, ale także i niemałe porażki. Nigdy jednak z ciebie nie zrezygnuje.

Czy to nie daje ci poczucia bezpieczeństwa, zwłaszcza gdy widzisz, że nie udaje ci się wypełnić twoich obowiązków w sposób doskonały, a nawet poprawny? Ponieważ Jezus wciąż jest przy tobie, zawsze istnieje nadzieja dla ciebie i twoich bliskich, dla nas wszystkich.

Jak modli się psalmista: „**Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę (...). Mnie w załączku widziały Twoje oczy i w Twojej księdze zostały spisane wszystkie dni (...), chociaż żaden z nich jeszcze nie nastąpi**” (Ps 139,5.16).

Pierwszy Wielki Tydzień na ziemi jest dla nas nie tylko wydarzeniem z przeszłości. Jego skutki sięgają po dzień dzisiejszy, a także w przyszłość – tę przyszłość, którą zna tylko Jezus. Przez cały ten czas On jest i będzie z tobą. Jego miłość i łaska wciąż są dla ciebie dostępne.

- ❖ Może ostatnio oddaliłeś się od Niego.
- ❖ Może chciałbyś to zmienić, albo po prostu czujesz potrzebę pójścia za Nim bardziej na serio.

Jakakolwiek była twoja przeszłość, jakakolwiek będzie twoja przyszłość, gdziekolwiek jesteś dzisiaj, jest tam również Jezus.

Zwróć się do Niego i przyjmij Jego niewiarygodne miłosierdzie.

**„Jezu, dziękuję Ci za to, że Ty nigdy z mnie nie zrezygnujesz.  
Pomóż mi, abym i ja także nigdy z Ciebie nie zrezygnował!”**

Iz 49,1-6 Ps 71,1-6.15.17



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Środa : 1 kwietnia 2026

**Mt 26, 14-25 (Biblia Tysiąclecia)**

(14) **Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów** (15) i rzekł: Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam. A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. (16) Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. (17) W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia? (18) On odrzekł: Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami. (19) Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. (20) Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu <uczniami>. (21) A gdy jedli, rzekł: **Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi.** (22) Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie? (23) On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. (24) Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. (25) Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł:

**Czy nie ja, Rabbi?** Odpowiedział mu: **Tak jest, ty.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Na początku opisu męki i śmierci Jezusa naszą uwagę przykuwa zdrada Judasza, który idzie do arcykapłanów, by ustalić, w jaki sposób wyda im Jezusa, czym uruchamia cały bieg zdarzeń.

Następnie czytamy z dzisiejszej Ewangelii, jak na chwilę przed ofiarowaniem uczniom swego Ciała i Krwi Jezus zapowiada, że jeden z nich Go wyda.

Ale Ewangelista skupia naszą uwagę nie tyle na zdradzie Judasza, ile na postawie Jezusa, który mówi: „**Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane**” (Mt 26,24).

Jezus wiedząc, co zrobi Judasz, nie ujawnia tego przed innymi ani nie wypowiada słów potępienia, wydaje się raczej mu współczuć, gdy mówi: „**Biada temu człowiekowi**” (Mt 26,24).

Na pytanie Judasza: „**Czyżbym ja, Rabbi?**”, odpowiada lakonicznym: „**Tak, ty**” (Mt 26,25).

Być może Jezus do ostatniej chwili miał nadzieję, że Judasz opamięta się i okaże skruchę, choćby nawet już po dokonaniu zdrady.

## Jezus podobnie traktuje także ciebie.

Nie zależy Mu na tym, by cię zawstydząć, kiedy popadniesz w grzech, a już z pewnością nie na tym, by cię potępić.

- ❖ Chce ci przebaczyć i uzdrowić twoje serce.
- ❖ Chce odnowić w tobie godność dziecka Bożego.

Nigdy jednak nie będzie cię do niczego zmuszał, w tym także do nawrócenia.

✚ **Bóg przy stworzeniu obdarzył cię wolną wolą i dlatego Jezus zawsze będzie czekał, aż dobrowolnie uznasz swój grzech, przyjmiesz rozgrzeszenie i zostaniesz z Nim pojednany.**

Ostatnie dni Wielkiego Postu są dobrą okazją, aby, jeśli tego dotąd nie uczyniłeś, pójść do spowiedzi. **Zadaj sobie kilka prostych pytań :**

- Czy nie ukrywam przed Panem jakichś myśli czy uczynków?
- Czy nie uchylam się od odpowiedzialności za krzywdy wyrządzone sobie samemu i innym?
- Czy są jakieś dziedziny, w których moje serce nie jest w pełni otwarte przed Panem?

Zanieś swoje odpowiedzi do konfesjonału. Jeszcze nie jest za późno!

Wyznaj swoje grzechy, a Jezus pokaże ci drogę wyjścia. On nigdy nie jest zbyt zajęty, ani zbyt obrażony czy zraniony przez twoje słabości i upadki, by cię nie chciał przyjąć i ci przebaczyć.

Nie ma najmniejszego zamiaru wystawiać cię na upokorzenie i wstyd.

- ❖ Uznaj swój grzech i pozwól Mu przyjąć cię z otwartymi ramionami.
- ❖ Wyznaj swoje złe uczynki i pozwól Mu wskazać ci nowe sposoby myślenia i postępowania.

On tylko czeka na to, by okazać ci przebaczenie i miłosierdzie.

**„Jezu, wiem, że zgrzeszyłem przeciwko Tobie.**

**Przebacz mi i wskaż drogę wyjścia z grzechu.”**

Iz 50,4-9a Ps 69,8-10.21-22.31.33-34



## Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Wielki Czwartek : 2 kwietnia 2026

**J 13, 1-15 (Biblia Tysiąclecia)**

Było to przed Świętem Paschy. **Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował.**

W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podeszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział. Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. Rzekł do Niego Szymon Piotr:

**Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę.**

Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti.



A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.

**Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W czasach Jezusa było w zwyczaju, że zabiegi higieniczne wokół ludzi zamożnych wykonywali słudzy. Zwłaszcza mycie nóg było postrzegane jako funkcja służebna, wykonywana przez niewolników wobec ich panów. Ludziom prostym – rybakom, rolnikom czy pasterzom – nikt, oprócz nich samych, nie obmywał stóp, a chodząc przeważnie boso mieli je stwardniałe i pełne odcisków. Stopy Apostołów wędrujących nieustannie z Jezusem z pewnością były twardsze i mniej przyjemne niż wypielęgnowane stopy większości z nas.

Można więc zrozumieć zdumienie Piotra na widok Jezusa pochylającego się, by umyć mu nogi. Podczas lat spędzonych z Jezusem rozumiał, że jest On Mesjaszem. Już samo spożywanie z Nim posiłku przy jednym stole było zaszczytem. Dlaczego więc ktoś tak mądry i święty miałby wykonywać tak poniżającą czynność?

Jezus musiał cierpliwie wyjaśnić znaczenie tego gestu, aby nakłonić Piotra do zgody.

Ale nawet wtedy Piotr nie do końca pojął, o co chodzi! Z typową dla siebie porywcznością chciał, by Jezus umył jeszcze jego ręce i głowę. Tymczasem wystarczyło, by Jezus obmył tylko stopy Piotra, gdyż był on już cały czysty.

**Znaczenie tego aktu pokory Jezusa jest tak głębokie, że niektórzy nazywają go Ewangelią „w pigułce” lub porównują z Eucharystią.**

Bóg tak umiłował świat, że posłał swego jedyne Syna, aby nas zbawił. I wciąż miłuje nas tak bardzo, że pochyla się nad nami podczas każdej Mszy świętej, aby nas nauczać, karmić i odnawiać na duchu. Posyła do nas swego jedyne Syna jako pokornego sługę, abyśmy mogli otrzymać Jego życie i przemieniać się na Jego podobieństwo!

A my mamy naśladować pokorę i uniżenie Jezusa, bo „**sluga nie jest większy od swego pana**” (J 13,16).

W dzisiejszy Wielki Czwartek miej przed oczyma tę prawdę –

**Jezus miłuje cię tak bardzo, że jest gotów myć twoje nogi.**

Zależy Mu na tobie tak bardzo, że chce troszczyć się o wszystkie twoje potrzeby. Dlatego karmi cię Chlebem Życia. Jakże kochający i ofiarny jest nasz Zbawiciel!

**„Panie, dziękuję Ci za nowe życie, jakie mi ofiarujesz.  
Naucz mnie kochać i służyć tak, jak Ty kochałeś i służyłeś.”**

Wj 12,1-8.11-14 Ps 116B,12-13.15-18 1 Kor 11,23,26



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Wielki Piątek : 3 kwietnia 2026

**Hbr 4,14,16; 5,7-9 (Biblia Tysiąclecia)**

Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary.

Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu.

**Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie**

i znaleźli łaskę dla /uzyskania/ pomocy w stosownej chwili.

Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. **A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Męka Jezusa i to, co się z nią wiązało – cierpienie fizyczne, poniżenie, poczucie opuszczenia – dobiegło końca. „**Dokonało się!**” (J 19,30) – rzekł Jezus, po czym skłonił głowę i oddał ducha.

Posłuszny woli Ojca wypełnił misję zbawienia. Wraz z Jego śmiercią runął mur dzielący nas od Boga.

Na krzyżu został zgładzony grzech Adama i na powrót otworzyły się bramy nieba. Ofiara z życia złożona przez Jezusa, która dokonała się „**raz na zawsze**” (Hbr 10,10) i nie wymagała już ponawiania, urzeczywistniła to, czego nie mogły sprawić żadne wcześniejsze ofiary składane w imieniu ludu przez hebrajskich kapłanów.

Krew, która wypłynęła z boku Jezusa, wciąż płynie i zawsze będzie wystarczająca i skuteczna, abyśmy mogli się w niej oczyścić. Nasze oddzielenie od Boga naprawdę się zakończyło! Możemy przybliżać się „**z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia**” (Hbr 4,16).

- **Czy jesteś przekonany o Bożym miłosierdziu?**
- Czy nie wątpisz czasami w to, że Bóg może przebaczyć twoje winy?
- Może wciąż powracasz myślą do jakiegoś dawnego grzechu, który uważasz za szczególnie ciężki, i martwisz się, że nie został ci odpuszczony?
- A może zastanawiasz się, ile razy Bóg może przebaczać wciąż ten sam grzech, którego nie możesz się pozbyć?
- **Czy Boże miłosierdzie naprawdę jest nieograniczone?**

## Właśnie tak jest!

Bóg posunął się niewyobrażalnie daleko, aby nas przekonać, że zawsze, gdy do Niego przyjdziemy, doznamy miłosierdzia. Tak bardzo nas kocha, że posłał swego jednorodzonego, umiłowanego Syna, aby stał się człowiekiem i oddał za nas życie.

Dlatego dzisiejszy dzień w wielu krajach nazywa się „**Dobrym Piątkiem**”.

Oddając dziś cześć krzyżowi w wielkopiątkowej Liturgii Męki Pańskiej lub uczestnicząc w Drodze Krzyżowej, pamiętaj, że miłosierdzie Boże naprawdę nie ma granic, i nie powątpiewaj, że ból, cierpienie i śmierć Jezusa wystarczą, aby cię zbawić ani nie myśl, że krew, która wypłynęła z Jego boku, jest w stanie obmyć innych, ale nie ciebie.

- ✚ **Niech żaden grzech nie stanie między tobą a Panem.**
- ✚ **On przez swój święty krzyż naprawdę odkupił świat – a także ciebie!**

**„Jezu, dziękuję Ci z głębi serca za to, że umarłeś na krzyżu, aby mnie zbawić.”**

Iz 52,13--53,12

### Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i wyrośnie bardzo.

Jak wielu osłupiało na Jego widok - - tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi - tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic.

**Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego.** Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zglądono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało.

**Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem.** Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie.

**Dlatego w nagrodę przydiele Mu tłumy,** i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami.

Ps 31,2.6.12ab.13.15-17.25

## **J 18, 1–19, 42**

To powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili.



Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią.

A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich:

**Kogo szukacie?**

Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: **Ja jestem**. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię.

Powtórnie ich zapytał: **Kogo szukacie?** Oni zaś powiedzieli: Jezusa z Nazaretu.

Jezus odrzekł: **Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść.**

**Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś.**

Wówczas Szymon Piotr, mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos.

Na to rzekł Jezus do Piotra: **Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?**

Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród.

A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. A służąca odźwierna rzekła do Piotra: Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpaliwszy ognisko stali przy nimi grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się.

Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę.

Jezus mu odpowiedział: **Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczyłem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem.** Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? Odrzekł mu Jezus: **Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?** Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza.



A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego: Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów? On zaprzeczył mówiąc: Nie jestem. Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie Ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie? Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał.

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę.

Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie. Piłat więc rzekł do nich: Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: Czy Ty jesteś Królem żydowskim?

Jezus odpowiedział:

### **Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?**

Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?

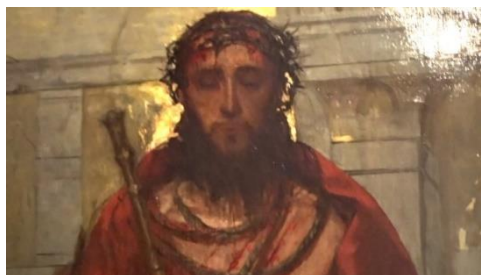
Odpowiedział Jezus: **Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd.**

Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem?

Odpowiedział Jezus: **Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.**

Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego /więźnia/. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego? Oni zaś powtórnie zawołali: Nie tego, lecz Barabasa! A Barabasz był zbrodniarzem.

Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: Witaj, królu żydowski! I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy.



Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: **Oto Człowiek**. Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy.

Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd Ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi.

Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?

Jezus odpowiedział: **Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie.**

Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi.

Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. (14) Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto król wasz!

A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj Go! Piłat rzekł do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza Cezarem nie mamy króla. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski.

Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim.

Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem Żydowskim. Odparł Piłat: Com napisał, napisałem. Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena.

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: **Niewiasto, oto syn Twój.**

Następnie rzekł do ucznia: **Oto Matka twoja.**

I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: **Pragnę.** Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **Wykonało się!** I skłoniwszy głowę oddał ducha.

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała.

Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda.

Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli.

Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: **Kość jego nie będzie złamana.**

I znowu na innym miejscu mówi Pismo: **Będą patrzeć na Tego, którego przebili.**

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu.



Zabrali więc ciało Jezusa  
i obwiązali je w płótna razem  
z wonnościami, stosownie do  
żydowskiego sposobu  
grzebania.

A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

# Wigilia Paschalna



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

**Wielka Sobota :**

4 kwietnia 2026

**Rdz 1,2--2,2 (Biblia Tysiąclecia)**

**(1) Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię.** (2) Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. (3) Wtedy Bóg rzekł:

**Niechaj się stanie światłość!**

I stała się światłość. (4) Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. (5) I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień pierwszy. (6) A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich! (7) Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, (8) Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień drugi. (9) A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, (10) Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, (11) rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I stało się tak. (12) Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. (13) I tak upłynął wieczór i poranek - dzień trzeci. (14) A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; (15) aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I stało się tak. (16) Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. (17) I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; (18) aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. (19) I tak upłynął wieczór i poranek - dzień czwarty.

(20) Potem Bóg rzekł: Niechaj się zarodzą wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! (21) Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i

wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju.

Bóg widząc, że były dobre, (22) pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. (23) I tak upłynął wieczór i poranek - dzień piąty. (24) Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak. (25) Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. (26) A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka a Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! (27) **Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.**

(28) Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. (29) I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. (30) A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I stało się tak. (31) A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień szósty.

(1) W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń]. (2) A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

**Światło** to jeden z wiodących symboli dzisiejszej liturgii, odgrywający w niej znaczącą rolę.

Spróbujmy przyjrzeć się, jak przebiega liturgia paschalna i co oznaczają poszczególne jej znaki. Wchodzisz do kościoła po zmierzchu. Wszystkie światła są wygaszone. Wraz z innymi, z niezapaloną świecą w ręku, czekasz w ciemności i ciszy. Na zewnątrz płonie już ognisko i kapłan przygotowuje paschał.

Naraz w kościele następuje poruszenie – to procesja z paschałem wchodzi do środka i zmierza ku ołtarzowi. Ludzie zapalają swoje świece od paschału i przekazują sobie nawzajem płomyki ognia. Cały kościół zaczyna coraz mocniej rozjaśniać się w miarę zapalania kolejnych świec i rozprzestrzeniania się światła.

Kiedy rozpoczyna się liturgia słowa, w kościele nadal panuje półmrok rozproszony jedynie światłem zapalonych od paschału świec.

Słuchając czytań ze Starego Testamentu, zaczynasz rozumieć, że światło paschału rozchodzące się po kościele odzwierciedla Boże objawienie udzielane nam stopniowo, w miarę jak Bóg objawia ludziom swój plan zbawienia.

Od stworzenia świata przez zapowiedź zbawienia w ofierze z Izaaka po rozdzielenie wód Morza Czerwonego.

Od prorocत्व o zbawczej, wiernej miłości Boga i świetle Jego mądrości po obietnicę nowego przymierza i zesłania Ducha Bożego, który zamieszka w ludzkich sercach.

W łagodnym świetle świec zaczynasz rozumieć, jak na przestrzeni lat obiecane zbawienie przybierało coraz jaśniejszą postać.

Wreszcie zaczyna się śpiew Chwała na wysokości Bogu i zapalają się wszystkie światła.

Mrużysz oczy oślepiiony jasnością, słuchając czytania z Listu do Rzymian, w którym Paweł opisuje uwolnienie od grzechu i nowe życie obiecane przez proroków.

Po odśpiewaniu długo wyczekiwanego Alleluja słyszysz dobrą nowinę:

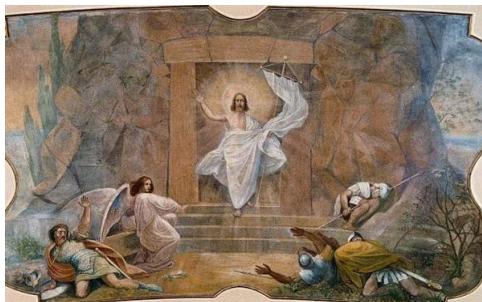
## **Chrystus zmartwychwstał!**

Zbawienie nadeszło, obietnica została spełniona, to co było zapowiedzią, zrealizowało się w Jezusie! A u początku tych łask stoi słowo Boga:

„**Niechaj się stanie światłość!**” (Rdz 1,3), które wypełnia się w ten wielkanocny poranek, ogarniając cały świat. Gdy więc przeżywamy na nowo ten czas światła, módlmy się, aby zmartwychwstały Chrystus zajaśniał w naszych sercach mocniej niż kiedykolwiek wcześniej.

„**Ojcze, oświeć swój Kościół i oświeć mnie swoim słowem.**”

# Zmartwychwstanie Pańskie



Szkoła  
„SŁOWA BOŻEGO”  
Niedziela  
5 kwietnia 2026

**J 20, 1-9** (Biblia Tysiąclecia)

(1) A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. (2) Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. (3) Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. (4) Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. (5) A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. (6) Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna (7) oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. (8) Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. **Ujrzał i uwierzył.** (9)

**Dotąd bowiem nie rozumieli**

jeszcze Pisma, /które mówi/, że On ma powstać z martwych.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

**Wesołych Świąt! Chrystus zmartwychwstał!**

Grzech został pokonany, a śmierć straciła swój ościęć!

Długie lata oczekiwania i nadziei dobiegły końca, wszystko się wypełniło.

Można by się więc spodziewać, że dzisiejsza Ewangelia będzie tryskać radością, jaką niosą w sobie te prawdy. Jest jednak zupełnie inaczej.

Czytamy bowiem o niepokoju, zmieszaniu, niezrozumieniu i niepełnej wierze.

- ❖ **Maria Magdalena** myśli, że ciało Jezusa zostało wykradzione.
- ❖ **Piotr** stoi oszołomiony przed pustym grobem.
- ❖ A **Jan**? „**Ujrzał i uwierzył**” (J 20,8), ale wciąż nie do końca zrozumiał, co właściwie się stało.

Gdzie jest radość ze zwycięstwa obiecanego przez Jezusa? Ta radość już stoi w progu gotowa pojawić się w każdej chwili. Lecz musi się jeszcze coś wydarzyć.

Uczniowie muszą spotkać zmartwychwstałego Pana.

W ciągu kolejnych kilku dni usłyszymy w Ewangelii o Marii Magdalenie, Apostołach, uczniach idących do Emaus i Piotrze. Wszyscy przeżywają osobiste spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem i dopiero po tym wydarzeniu pojawia się w nich radość.

Dziś na Mszy świętej przed Ewangelią zaśpiewamy Alleluja! Usłyszymy też, że jest „godne i sprawiedliwe”, abyśmy „w tym dniu” uroczyście głosili chwałę Jezusa (Pierwsza prefacja wielkanocna).

Będziemy się radować słysząc dobrą nowinę zawartą w Ewangelii. Nasza radość będzie jeszcze większa, głębsza i bardziej chwalebna, gdy spotkamy się ze zmartwychwstałym Panem w Komunii świętej.

Wyobraźmy sobie, co się stanie, gdy zbliżymy się do Niego głęboko pragnąc tego osobistego spotkania z Jego miłością i łaską.

- ✚ **Chrystus zmartwychwstał** – dla ciebie.
- ✚ **Pokonał grzech** – dla ciebie.
- ✚ **Otworzył niebo** – dla ciebie.

Przyjmij te dary przybliżając się do Jezusa, a twoje serce napelni się radością.

**„Panie, nie chcę poprzestać na tym, że słyszę o Tobie.**

**W tym najbardziej uroczystym dniu pozwól mi się z Tobą spotkać.”**

## ✚ Dz 10,34a.37-43

Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie:

Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie.

**Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia** i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

## ✚ Ps 118,1-2,16-17.22-23

Alleluja. Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo łaska Jego trwa na wieki. Niech mówi dom Izraela: Łaska Jego na wieki.

**Prawica Pańska wysoko wzniesiona**, prawica Pańska moc okazuje. Nie umrę, lecz będę żył i głosił dzieła Pańskie.

Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana: cudem jest w oczach naszych.

## ✚ Kol 3,1-4

**Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych**, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

## ✚ 1 Kor 5,6b-8 (wieczorem)

Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz - przaśnego chleba czystości i prawdy.

## ✚ Łk 24, 13-35

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie,

który nie wie, co się tam w tych dniach stało. Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?

I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili:

### **Pan rzeczywiście zmartwychwstał**

i ukazał się Szymonowi. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.